

Pomnik Poległym i Pomordowanym na Wschodzie

Pomnik „Poległym i Pomordowanym na Wschodzie” wykonany został staraniem *Fundacji Poległym i Pomordowanym na Wschodzie*, utworzonej w 1991 roku pod przewodnictwem Wojciecha Ziemińskiego.

Autorem projektu jest Maksymilian Biskupski. 17 września 1995 roku pomnik poświęcił kardynał Józef Glemp, prymas Polski. Odsłonięcia dokonał prezydent RP Lech Wałęsa.

Pomnik wykonany jest z brązu, ma kształt wagonu deportacyjnego, używanego do masowych wywozków obywateli polskich w głąb Związku Radzieckiego.

Platforma wagonu wypełniona jest znakami wiary – krzyżami katolickimi, prawosławnymi oraz symbolami religii żydowskiej i muzułmańskiej. Przypominają one dramat setek tysięcy Polaków, wywożonych w głąb Rosji: żołnierzy, oficerów, policjantów, ofiar cywilnych – więzionych, osadzanych w łagrach i obozach, katowanych, rozstrzeliwanych masowo - tylko za to, że byli Polakami.

Pomnik ustawiony jest na osi Wschód-Zachód w kierunku wschodnim. Wysokość najwyższego elementu wynosi około 4 m. Szerokość wagonu – 3 m, długość – 8 m.

Na pokładach kolejowych znajdują się nazwy miejscowości, w których mordowano lub więziono Polaków, nazwy obozów zagłady, łagrów i gułagów, miejsc zsyłki. Stanowią one stacje Polskiej Golgoty Wschodu.

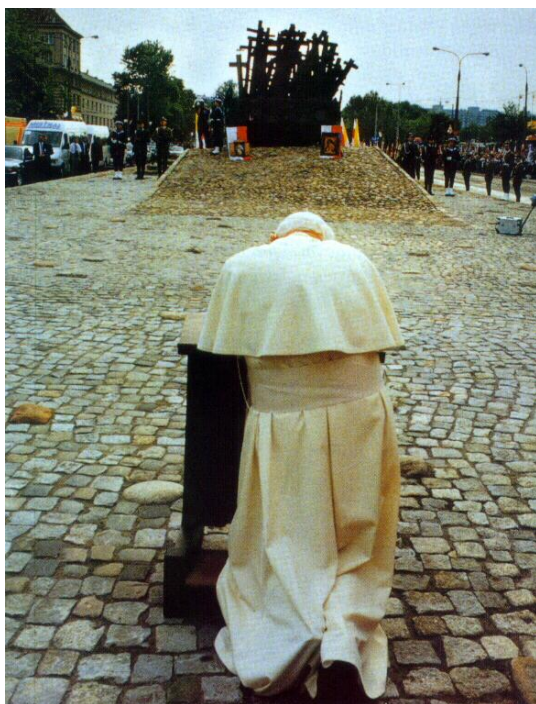
Całość wieńczy Krzyż Walecznych. Na boku wagonu umieszczony jest uwalniający się z pęt Orzeł Wojsk Polskich i data rozpoczęcia agresji sowieckiej 17 IX 1939 r. Przed wagonem znajduje się znicz.

Stając przed tym pomnikiem musimy użyć całej swojej wyobraźni, całego swego intelektu, całych swych mocy, by zrozumieć, co nam ten pomnik przekazuje, mówi. Jest on dla nas nierozzerwalną częścią Golgoty Polskiej, Golgoty Wschodu. A Golgota Wschodu to wszystko, co z Polakami złego na nieludzkiej ziemi się stało, wszystko to, co strasznym tam było, ponieważ takie świadectwo wiary, takie bohaterstwo wyzwoliło, tak niesamowite moce, że my to wszystko podnosimy do serca samego Chrystusa Pana. Dlatego to miejsce jest dla nas symbolem najczystszej ofiary, poświęcenia dla ukochanej Ojczyzny, dane z najcenniejszej, bezinteresownej daniny krwi. Ten symbol wyraża najczystszą ofiarę dziesięciu milionów Polaków na przestrzeni wieków, połowy blisko jednego pokolenia; a dwu milionów Polaków podczas 20 miesięcy, zesłanych z ziemi rodzinnej, zabitych strzałem w tył głowy, lub zgasłych od nieludzkiej pracy, głodu i mrozu. A po tych 2 latach, wywózki się wcale nie skończyły...

Co to dla nas znaczy? Ano znaczy ponad milion wydanych na Polakach wyroków śmierci... Znaczy to 6.543 doły śmierci z Polakami, gdzie do dzisiejszego dnia nie ma żadnego krzyża nad nimi, gdzie pozostały po Nich tylko zakurzone żurnale w postsowieckich archiwach. W tym mieszczą się również ofiary trzech

Katyni, a dzisiaj mówimy już o pięciu Katyniach, gdzie ginęli Polacy, oficerowie, policjanci, inteligencja polska.

Kiedy patrzysz na ten wagon, to postaraj sobie wyobrazić, co to znaczyło dla Nich być wywiezionym - dostawało się kilka minut czasu w trzaskających mro-
zach, głęboką nocą, by z reguły na zawsze rozstać się z ziemią ojczystą. Tylko je-
den rozkaz Stalina, a już 24 tysiące w dołach śmierci. Każda taka ofiara, jedna i
niepowtarzalna, mogłaby stanowić kanwę scenariusza filmowego. Ale to wszystko
razem wzięte stanowi coś, co musi nam dać najgłębszą, jaką serce pozwoli – za-
dumę. Musi nam powiedzieć: Święty Boże, święty - mocny, święty a nieśmiertel-
ny. Musimy się pochylić z największą czcią, z modlitwą i powiedzieć – to są moi,
to jest z krwi i kości – krew moja. A nie tylko przecież Ich pomordowano. Za tymi
mordami szło półwiekowe sprzeniewierzenie prawdzie, szło oszukiwanie i na-



zwanie zła – dobrem. I nie
tylko nazwanie, oparcie na
tym złu obowiązującego
prawa. Wszystko najgorsze,
co człowiek był w stanie
wymyślić – obrazuje się w
tym wagonie. A gdybyś
chciał Rodaku, ukochany,
dowiedzieć się czegoś więcej
o Ich Golgocie, to popatrz na
podkłady kolejowe – a one ci
podadzą choć garść nazw,
które grozę nosą w sobie i to
grozę unicestwienia naszego
narodu. Od strony zachodniej
w Golgocie Polskiej mamy
Oświęcim-Auschwitz, tutaj
mamy drugą część Golgoty
Polskiej naszego narodu, –
Golgotę Wschodu.

Miejsce to namaścił 11
czerwca 1999 roku ten, który
tak dobrze rozumie etos ży-
cia naszego narodu. Ten,

który upewnia nas, że codziennie się modli za tych, którzy byli najpiękniejszym
kwiatem polskiego narodu... Modlitwą swoją i obecnością pobłogosławił to miej-
sce umiłowany Papież Jan Paweł II.

*Tekst i zdjęcie pochodzi z programu uroczystości SPOTKANIA Z OJCEM
ŚWIĘTYM JANEM PAWŁEM II przy pomniku „Poległym i Pomordowanym na
Wschodzie”, wydany staraniem ks. Zdzisława J. Peszkowskiego.*